

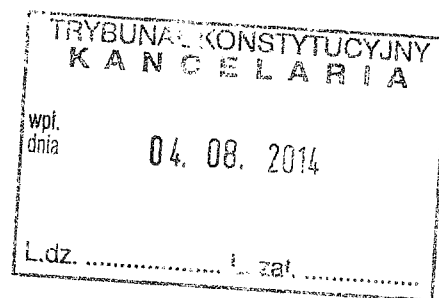


SEJM  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, dnia 1 sierpnia 2014 r.

Sygn. akt SK 71/13

BAS-WPTK-3216/13



### Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 34 ust. 1 w związku z art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie skargi konstytucyjnej K K z 5 lipca 2013 r. (sygn. akt SK 71/13), jednocześnie wnosząc o stwierdzenie, że art. 754<sup>1</sup> § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz. U. z 2014 r., poz. 101 ze zm.), w zakresie w jakim odnosi się do zabezpieczenia roszczeń pieniężnych w postaci hipoteki przymusowej, **jest zgodny** z art. 64 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji.

Ponadto, wnoszę o **umorzenie postępowania** w pozostałym zakresie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

## Uzasadnienie

### **I. Stan faktyczny i przedmiot kontroli**

1. Skarga konstytucyjna K                      K                      (dalej: skarżący) została wniesiona w związku z postanowieniem Sądu Okręgowego w K                      z marca 2013 r. wydanym w sprawie pod sygn. akt                      w brzmieniu skorygowanym postanowieniem Sądu Apelacyjnego w K                      z kwietnia 2013 r. (sygn. akt                      ).

Skarżący jest wierzycielem spółki K                      S.A. w K                      (dalej także jako dłużnik) – obecnie w upadłości układowej – na kwotę                      zł. Wierzytelność powoda została potwierdzona tytułem egzekucyjnym w postaci nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym. Nakaz zapłaty został wydany przez Sąd Okręgowy w K                      marca 2012 r. (sygn. akt                      ).

W toku postępowania rozpoznawczego skarżący uzyskał, na podstawie art. 492 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz. U. z 2014 r., poz. 101 ze zm., dalej jako k.p.c.), zabezpieczenie wierzytelności w postaci hipoteki przymusowej na nieruchomości dłużnika. Hipoteka przymusowa na stanowiącej własność dłużnika nieruchomości została wpisana                      maja 2012 r. do księgi wieczystej na pierwszym miejscu, do kwoty                      zł. Jak zaznaczył skarżący, wartość przedmiotowej nieruchomości jest niewątpliwie wielokrotnie wyższa niż wysokość hipoteki, dlatego zabezpieczenie to w zasadzie dawało mu gwarancję pełnego zaspokojenia wierzytelności objętej uzyskanym tytułem egzekucyjnym.

W dniu                      maja 2012 r. (trzy dni po wpisaniu hipoteki przymusowej do księgi wieczystej) Sąd Rejonowy w K                      ogłosił upadłość K                      S.A. w opcji układowej. Ponieważ wpis hipoteki przymusowej nastąpił przed ogłoszeniem upadłości dłużnika, wierzytelność skarżącego została, na mocy art. 273 ust. 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (t.j. Dz. U. z 2012 r., poz. 1112 ze zm., dalej: pr. up. i napr.), wyłączona z układu w zakresie, w jakim znajdowała pokrycie w wartości przedmiotu zabezpieczenia (a więc

w pełnym zakresie). Dzięki temu, pomimo ogłoszenia upadłości dłużnika, skarżący mógł prowadzić egzekucję z jego majątku bez ograniczeń.

Nakaz zapłaty z marca 2012 r., będący podstawą ustanowienia zabezpieczenia w postaci hipoteki przymusowej, uprawomocnił się lipca 2012 r. Dnia sierpnia 2012 r. pełnomocnik skarżącego złożył w sądzie okręgowym wniosek o nadanie nakazowi zapłaty klauzuli wykonalności. Postanowienie o nadanie nakazowi zapłaty klauzuli wykonalności zostało doręczone skarżącemu sierpnia 2012 r. Niezwłocznie po uzyskaniu klauzuli wykonalności, tj. sierpnia 2012 r., pełnomocnik skarżącego złożył wniosek o wszczęcie egzekucji na podstawie przedmiotowego nakazu zapłaty. Pomimo złożenia wniosku o wszczęcie egzekucji, Sąd Okręgowy w K , ww. postanowieniem z marca 2013 r., powołując się na art. 754<sup>1</sup> § 1 k.p.c., stwierdził upadek uzyskanego przez skarżącego zabezpieczenia w postaci hipoteki przymusowej z mocy prawa z dniem sierpnia 2012 r. (data ta została w toku postępowania odwoławczego skorygowana na sierpnia 2012 r.).

Utrata przez skarżącego zabezpieczenia w postaci hipoteki spowodowała, że wierzytelność objęta tytułem wykonawczym została na zasadach ogólnych objęta układem w postępowaniu upadłościowym dłużnika. W rezultacie, jak stwierdza skarżący, jego szansa na pełne zaspokojenie przysługującej mu wierzytelności przestała istnieć.

2. Przedmiotem zaskarżenia jest przepis art. 754<sup>1</sup> § 1 k.p.c., zgodnie z którym „[J]eżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej albo jeżeli sąd inaczej nie postanowi, zabezpieczenie udzielone według przepisów niniejszego tytułu upada po upływie miesiąca od uprawomocnienia się orzeczenia uwzględniającego roszczenie, które podlegało zabezpieczeniu”. Przepis ten zawarty jest w tytule II części II k.p.c. „Zabezpieczenie roszczeń pieniężnych”, które to zabezpieczenie, zgodnie z art. 747 pkt 2 k.p.c. może nastąpić m.in., poprzez obciążenie nieruchomości obowiązanego hipoteką przymusową.

## **II. Zarzuty skarżącego**

1. W ocenie skarżącego, art. 754<sup>1</sup> § 1 k.p.c. narusza jego konstytucyjne prawo do ochrony własności (art. 64 ust. 1 Konstytucji) w aspekcie, w jakim odnosi się ono

do ochrony praw wierzyciela i nakłada na ustawodawcę pozytywny obowiązek ustanowienia racjonalnej i celowej procedury ochrony praw majątkowych, oraz obowiązek negatywny – powstrzymywania się od regulacji, które owe prawa mogłyby pozbawić ochrony prawnej lub ją ograniczać. Ponadto, zdaniem skarżącego, art. 754<sup>1</sup> § 1 k.p.c. narusza jego konstytucyjne prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) w związku z wynikającymi z zasady demokratycznego państwa prawa (art. 2 Konstytucji) następującymi zasadami: zasadą przyzwoitej legislacji, zasadą sprawiedliwości proceduralnej i zasadą dostatecznej określoności przepisów prawa.

2. Jak wskazuje skarżący, pomimo że uzyskał on nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, a następnie, na jego podstawie, zabezpieczenie w postaci hipoteki przymusowej, oraz pomimo że skarżący niezwłocznie podjął wszystkie niezbędne kroki celem wszczęcia i wyegzekwowania przysługującej mu wierzytelności, w tym złożył wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego z zabezpieczonego mienia, to jednak stwierdzony został upadek zabezpieczenia w postaci hipoteki przymusowej, co w rezultacie doprowadziło do zaprzepaszczenia istniejącej do tego czasu możliwości pełnego zaspokojenia wierzytelności skarżącego.

W ocenie skarżącego, zaskarżone uregulowanie art. 754<sup>1</sup> § 1 k.p.c. całkowicie wypacza sens instytucji, jaką jest hipoteka przymusowa, która powinna umożliwić wierzycielowi zaspokojenie się z przedmiotu hipoteki. W sytuacji, w której zabezpieczenie w postaci hipoteki przymusowej upada po miesiącu od uprawomocnienia się orzeczenia uwzględniającego roszczenie niezależnie od podjętych przez wierzyciela czynności egzekucyjnych (a więc nawet gdy z przedmiotu hipoteki została wszczęta egzekucja), instytucja hipoteki przymusowej jest całkowicie pozbawiona sensu.

Jak wskazuje skarżący, na negatywną ocenę zaskarżonego przepisu nie wpływa możliwość żądania przez wierzyciela, po uprawomocnieniu się orzeczenia uwzględniającego jego roszczenie, nowego wpisu hipoteki przymusowej na nieruchomości dłużnika, już w oparciu o prawomocny tytuł egzekucyjny na podstawie art. 109 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (t.j. Dz. U. z 2013, poz. 707 ze zm.; dalej: ustawa o księgach wieczystych i hipotece). W ocenie skarżącego, możliwość ta w wielu przypadkach nie będzie chronić

wierzyciela przed negatywnymi dla niego skutkami rozwiązania przyjętego przez ustawodawcę w art. 754<sup>1</sup> § 1 k.p.c., np. w sytuacji, gdy przed ustanowieniem hipoteki przymusowej w trybie zabezpieczenia roszczenia wynikającego z prawomocnego orzeczenia dłużnik zbędzie nieruchomości, gdy na tej samej nieruchomości zostanie ustanowiona i wpisana do księgi wieczystej hipoteka na rzecz osoby trzeciej, lub też gdy wobec dłużnika zostanie ogłoszona upadłość. Jak zaznacza skarżący, kwestionowana regulacja mogłaby wypełnić zamierzoną przez ustawodawcę funkcję jedynie wówczas, gdyby możliwe było przeprowadzenie w całości i zakończenie postępowania egzekucyjnego obejmującego egzekucję z nieruchomości przed upadkiem zabezpieczenia, a więc w przeciągu miesiąca od uprawomocnienia się orzeczenia uwzględniającego roszczenie, co jednak w obowiązującym stanie prawnym jest oczywiście niemożliwe.

W ocenie skarżącego, zasadności zarzutu niekonstytucyjności art. 754<sup>1</sup> § 1 k.p.c. nie podważa również zawarte w tym przepisie zastrzeżenie, zgodnie z którym sąd może ustalić inną datę upadku zabezpieczenia. Jest tak m.in. dlatego, że unormowanie to stanowi wyjątek i nie jest dla sądu obligatoryjne, a ponadto, jak podnosi skarżący, nie wiadomo w jaki sposób sąd miałby ustalić nowy, przedłużony termin upadku zabezpieczenia tak, aby interesy wierzyciela pozostały nienaruszone.

Zdaniem skarżącego, istotnym elementem procedur ochrony praw majątkowych, ustalonych zgodnie z dyrektywami wywodzonymi z art. 64 ust. 1 Konstytucji, jest procedura zabezpieczenia roszczeń na czas postępowania sądowego. Przy braku tej procedury (lub przy jej ewidentnej wadliwości) ochrona prawna majątkowych praw podmiotowych nie byłaby ochroną realną. Dłużnik z łatwością mógłby bowiem już po wszczęciu postępowania sądowego zmierzającego do wyegzekwowania wierzytelności, a przed zakończeniem tego postępowania, podjąć takie działania, które uniemożliwiłyby lub istotnie utrudniałyby wyegzekwowanie zapadłego w sprawie orzeczenia uwzględniającego roszczenie powoda. Jak podnosi skarżący, z taką właśnie ewidentną wadliwością mamy do czynienia w przypadku przepisu art. 754<sup>1</sup> § 1 k.p.c. Jego treść odniesiona do zabezpieczenia w postaci hipoteki przymusowej przesądza o tym, że dłużnik może łatwo doprowadzić do uniemożliwienia lub istotnego utrudnienia zaspokojenia wierzyciela z nieruchomości, na których ustanowiono hipotekę przymusową na podstawie tego przepisu, dokonując zbycia lub istotnego obciążenia zabezpieczonej

nieruchomości. W takim przypadku, po upadku zabezpieczenia w postaci hipoteki przymusowej z mocy prawa zgodnie z art. 754<sup>1</sup> § 1 k.p.c., wierzyciel nie będzie mógł skutecznie zaspokoić się z przedmiotowej nieruchomości, gdyż albo przestanie ona być już własnością dłużnika, albo też inny wierzyciel (być może działający w porozumieniu z dłużnikiem) uzyska hipotekę z wyższym pierwszeństwem. W ocenie skarżącego, obecność art. 754<sup>1</sup> § 1 k.p.c. w polskiej procedurze postępowania zabezpieczającego sprawia, że jest ona obarczona istotną wadą z punktu widzenia jej celów i funkcji, rozumianych w świetle konstytucyjnego prawa do ochrony własności.

3. Z kolei uzasadniając naruszenie przez zaskarżony przepis konstytucyjnego prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji), skarżący odwołał się do orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, zgodnie z którym na prawo do sądu składa się w szczególności prawo do odpowiedniego kształtowania procedury postępowania sądowego, w tym prawo do wykonania prawomocnego orzeczenia w postępowaniu zabezpieczającym i egzekucyjnym. Jak podkreślał Trybunał w swoim orzecznictwie, prawo do sądu nie może być rozumiane jedynie formalnie, jako dostępność drogi sądowej, lecz i materialnie, jako możliwość prawnie skutecznej ochrony praw na drodze sądowej (wyrok TK z 31 stycznia 2005 r., sygn. akt SK 27/03). W tym kontekście, art. 754<sup>1</sup> § 1 k.p.c. narusza, zdaniem skarżącego, prawo do sądu, gdyż pozbawia jakiegokolwiek racjonalności i możliwości zastosowania tak istotną instytucję postępowania zabezpieczającego, jaką jest hipoteka przymusowa na nieruchomości dłużnika. Z uwagi na brak racjonalnej możliwości praktycznego zastosowania tej instytucji, obowiązującej procedury cywilnej nie można uznać za odpowiednio ukształtowaną, ponieważ nie zapobiega ona wyzbyciu się lub obciążeniu przez pozwanego należących do niego nieruchomości ze szkodą dla wierzyciela dochodzącego swych roszczeń na drodze sądowej.

4. Jak podkreśla skarżący, inkryminowany przepis, pozbawiając sensu i praktycznego zastosowania instytucję hipoteki przymusowej w postępowaniu zabezpieczającym, pozostaje w rażącej sprzeczności z zasadą przyzwoitej legislacji i zasadą racjonalności. Skarżący wskazuje przy tym na sprzeczność art. 754<sup>1</sup> § 1 k.p.c. z intencją ustawodawcy, na mocy której został on wprowadzony do k.p.c.

Z zacytowanego w skardze fragmentu uzasadnienia projektu ustawy wynika, że celem nowelizacji było, aby zabezpieczenie (w tym, *lege non distigente*, zabezpieczenie w postaci hipoteki przymusowej), upadało z mocy prawa tylko „jeżeli uprawniony po wygraniu sprawy nie zażąda prowadzenia egzekucji z przedmiotu zajętego w ramach zabezpieczenia w terminie miesiąca od zakończenia postępowania w sprawie”. Intencje projektodawców nie znalazły jednak odzwierciedlenia w literalnym brzmieniu zaskarżonego przepisu, z którego wynika jednoznacznie, że upadek zabezpieczenia następuje niezależnie od tego, czy wierzyciel zażąda prowadzenia egzekucji z przedmiotu zajętego w ramach zabezpieczenia, czy nie, a jedyną przesłanką jest upływ czasu.

Z kolei odnosząc się do zarzutu naruszenia zasady sprawiedliwości proceduralnej, skarżący zaznacza, iż nie może być uznane za rzetelne i sprawiedliwe uregulowanie proceduralne, które umożliwi stronie procesu uzyskanie „zabezpieczenia” swoich roszczeń na nieruchomości dłużnika, a zarazem przewiduje upadek tego rzekomego zabezpieczenia z mocy samego prawa po miesiącu od uprawomocnienia się orzeczenia, a więc w terminie, w którym w sposób oczywisty nie jest możliwe przeprowadzenie postępowania egzekucyjnego z nieruchomości, na której ustanowiono hipotekę przymusową. Jak podkreśla skarżący, takie „zabezpieczenie” nie jest w istocie żadnym zabezpieczeniem, a jedynie jego pozorem. Utrzymywanie tego rodzaju norm proceduralnych w systemie prawnym jest nie do pogodzenia z wymogiem zapewnienia przez ustawodawcę rzetelnej i sprawiedliwej procedury, a przez to przeczy konstytucyjnej zasadzie sprawiedliwości proceduralnej.

Uzasadniając zarzut naruszenia zasady dostatecznej określoności przepisów, skarżący wskazał, że pomimo, iż literalna wykładnia art. 754<sup>1</sup> § 1 k.p.c. jest jasna, „to jednak z uwagi na swoją jaskrawą niedorzeczność (w odniesieniu do hipoteki przymusowej) powoduje on głębokie rozbieżności wśród komentatorów, przez co nie sposób go uznać za dostatecznie określony w swej treści”. Na poparcie tej tezy skarżący cytuje liczne rozbieżne poglądy przedstawicieli doktryny wyrażone na tle zaskarżonego przepisu, podkreślając przy tym, że większość komentatorów zdaje się w ogóle nie dostrzegać, jak problematyczne jest sformułowanie zaskarżonego przepisu. W ocenie skarżącego, zarówno skala przedstawionych przez niego rozbieżności doktrynalnych, jak i ich specyficzny charakter, świadczą o tym, że

przepis ten nie jest sformułowany zgodnie z zasadą dostatecznej określoności. Nie jest on zrozumiały dla adresatów i nie pozwala na jednoznaczne ustalenie jego treści normatywnej.

### III. Analiza formalnoprawna

1. Zgodnie z art. 79 Konstytucji skargę konstytucyjną może wnieść każdy, czyje prawo lub wolność konstytucyjna zostały naruszone. Z kolei w myśl art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.; dalej: ustawa o TK), skarga konstytucyjna może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu 3 miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia.

Skarga konstytucyjna jest środkiem ochrony wolności i praw podmiotowych, inicjującym tzw. konkretną kontrolę konstytucyjności. W myśl stałego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, przedmiotem skargi konstytucyjnej może być wyłącznie norma prawna, która stanowiła podstawę wydania przez organ władzy publicznej orzeczenia naruszającego prawa lub wolności konstytucyjne skarżącego. Jak podkreślił Trybunał w postanowieniu z 22 lutego 2001 r. (sygn. akt Ts 193/00), funkcja skargi konstytucyjnej jako instrumentu ochrony konstytucyjnych wolności bądź praw skarżącego przesądza o konieczności istnienia merytorycznego związku pomiędzy treścią zakwestionowanej normy prawnej a podjętym na jej podstawie rozstrzygnięciem oraz zarzucanym temu rozstrzygnięciu naruszeniem praw lub wolności konstytucyjnych. Zdaniem Trybunału: „regulacja prawna stanowiąca przedmiot skargi konstytucyjnej musi więc w ten sposób determinować w sensie normatywnym treść wydanego orzeczenia, iż prowadzi to do wskazanego w skardze naruszenia praw lub wolności konstytucyjnych przysługujących skarżącemu” (por. postanowienia TK z: 24 stycznia 1999 r., sygn. akt Ts 124/98; 1 lutego 2000 r., sygn. akt Ts 170/99; 2 lutego 2000 r., sygn. akt Ts 169/99; 8 sierpnia 1999 r., sygn. akt Ts 61/99 oraz wyrok TK z 17 kwietnia 2000 r., sygn. akt SK 3/99).

2. Dokonując formalnoprawnej oceny dopuszczalności przedmiotowej skargi konstytucyjnej Sejm pragnie zaznaczyć, że zaskarżony przepis art. 754<sup>1</sup> § 1 k.p.c.



ma charakter ogólny w tym sensie, iż odnosi się do wszystkich sposobów zabezpieczeń, których katalog zawarty jest w art. 747 k.p.c. Roszczenie pieniężne skarżącego zostało zabezpieczone tylko jednym z tych sposobów, tj. hipoteką przymusową. Postanowienie Sądu Okręgowego w K z marca 2013 r., które, w ocenie skarżącego, naruszyło jego konstytucyjne prawa, stwierdzało upadek tego właśnie zabezpieczenia. Również cała argumentacja zawarta w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej zmierza do wykazania, że zaskarżony art. 754<sup>1</sup> § 1 k.p.c. „całkowicie wypacza sens instytucji prawa procesowego, jaką jest hipoteka przymusowa”. Skarżący nie odnosi się w ogóle do innych rodzajów zabezpieczeń, które również objęte są zakresem przedmiotowym zaskarżonej regulacji. W szczególności skarżący nie wykazał, że miesięczny termin od uprawomocnienia się orzeczenia uwzględniającego roszczenie, po upływie którego *ex lege* dochodzi do upadku zabezpieczenia roszczenia, jest zbyt krótki na przeprowadzenie w całości i zakończenie postępowania egzekucyjnego również w przypadku zabezpieczeń innych niż hipoteka przymusowa, co miałoby przesądzać o ich iluzorycznym charakterze i skutkować naruszeniem konstytucyjnych praw zabezpieczonych wierzycieli. Pomimo to, w *petitum* skargi konstytucyjnej skarżący domaga się uznania art. 754<sup>1</sup> § 1 k.p.c. za niekonstytucyjny w pełnym zakresie, a więc w odniesieniu do wszystkich zabezpieczeń udzielonych według przepisów tytułu II części drugiej k.p.c. W ocenie Sejmu, skarżący nie jest legitymowany do zaskarżenia art. 754<sup>1</sup> § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim przepis ten odnosi się do innych niż hipoteka przymusowa zabezpieczeń roszczeń pieniężnych. Twierdzenie skarżącego, iż na podstawie tego przepisu doszło do naruszenia przysługujących mu praw konstytucyjnych, może być poddane merytorycznej kontroli tylko w takim zakresie, w jakim przepis ten odnosi się do hipoteki przymusowej, która stanowiła zabezpieczenie przysługującego mu roszczenia pieniężnego. W pozostałym zakresie przedmiotowa skarga zmierza w istocie do abstrakcyjnej kontroli tego przepisu, co jest nie do pogodzenia z charakterem skargi konstytucyjnej, jako środka zaskarżenia inicjującego konkretną kontrolę konstytucyjności.

Z uwagi na powyższe Sejm stoi na stanowisku, że argumentacja zawarta w uzasadnieniu skargi i odnosząca się wyłącznie do hipoteki przymusowej, powinna znaleźć odzwierciedlenie również w *petitum* skargi poprzez nadanie jej zakresowego charakteru. W tym celu konieczne jest określenie, że przepis ten podlegać może

merytorycznej kontroli konstytucyjności w zakresie, w jakim odnosi się on do zabezpieczenia roszczeń pieniężnych w postaci hipoteki przymusowej.

W pozostałym zakresie, tj. w odniesieniu do innych zabezpieczeń, postępowanie powinno zostać **umorzone** na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

### **III. Wzorce konstytucyjne**

#### **1. Artykuł 45 ust. 1 Konstytucji (prawo do sądu)**

1. Zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. W świetle ustabilizowanego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, prawo do sądu obejmuje trzy uprawnienia, a mianowicie: a) prawo dostępu do sądu, tj. prawo do uruchomienia odpowiedniej sądowej procedury, b) prawo do korzystania z rzetelnej procedury sądowej zgodnej z wymogami sprawiedliwości, jawności i dwuinstancyjności (zasada sprawiedliwości proceduralnej) oraz c) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia przez sąd (por. wyroki TK z: 7 września 2004 r., sygn. akt P 4/04; 7 marca 2006 r., sygn. akt SK 11/05; 14 listopada 2007 r., sygn. akt SK 16/05; 28 lutego 2006 r., sygn. akt P 13/05). Potwierdzając dotychczasową linię orzecniczą, Trybunał dokonał jej rozwinięcia, wypowiadając tezę, że konstytucyjne prawo do sądu obejmuje nadto czwarty, bardzo ważny element, a mianowicie prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawę (por. wyrok TK z 24 października 2007 r., sygn. akt SK 7/06).

Z kolei w wyroku z 20 września 2006 r. (sygn. akt SK 63/05) Trybunał wyraził pogląd, że zakres przedmiotowy prawa do sądu obejmuje spory dotyczące stosunków cywilnoprawnych i administracyjnoprawnych oraz rozstrzygnięcie o zasadności zarzutów karnych. Z art. 45 ust. 1 Konstytucji wynika wola ustrojodawcy, aby prawem do sądu objąć możliwie najszerszy zakres spraw. Z zasady demokratycznego państwa prawnego wynika ponadto dyrektywa interpretacyjna zakazująca zawężającej wykładni prawa do sądu (por. też starsze orzeczenia TK z: 7 stycznia 1992 r., sygn. akt K 8/91; 29 września 1993 r., sygn. akt

K 17/92; 8 kwietnia 1997 r. sygn. akt K 14/96). Ustawa zasadnicza wprowadza zatem swoiste domniemanie dostępności drogi sądowej.

2. Prawo do sądu musi być rozumiane zarówno formalnie, jako dostępność drogi sądowej w ogóle, jak i materialnie, jako możliwość prawnie skutecznej ochrony praw na drodze sądowej. Ochronę taką gwarantuje ukształtowanie warunków realizacji tego prawa, które nie prowadzi do ograniczenia możliwości merytorycznego zbadania przez sąd zarzutów formułowanych przez skarżącego (por. np. wyrok TK z 31 stycznia 2005 r., sygn. akt SK 27/03).

W dotychczasowym orzecznictwie (zob. m.in. wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., sygn. akt SK 30/05) Trybunał podkreślał, że do istoty konstytucyjnego prawa do sądu należy sprawiedliwość proceduralna, albowiem prawo do sądu bez zachowania standardu rzetelności postępowania byłoby prawem fasadowym. Różne koncepcje sprawiedliwości proceduralnej mają wspólne jądro, sprowadzające się do:

- a) możliwości bycia wysłuchanym;
- b) ujawniania w czytelny sposób motywów rozstrzygnięcia, w stopniu umożliwiającym weryfikację sposobu myślenia sądu (i to nawet jeśli samo rozstrzygnięcie jest niezaskarżalne – legitymizacja przez przejrzystość), a więc unikania dowolności czy wręcz arbitralności w działaniu sądu;
- c) zapewnienia przewidywalności dla uczestnika postępowania, przez odpowiednią spójność i wewnętrzną logikę mechanizmów, którym jest poddany.

3. Trybunał Konstytucyjny sprecyzował normatywną treść zasady sprawiedliwości proceduralnej (rzetelności proceduralnej), stanowiącej element prawa do sądu, przy okazji badania konstytucyjności środków zaskarżenia w ramach procedury cywilnej. Istotne znaczenie dla niniejszej sprawy mają w szczególności dwa wyroki (z 20 maja 2008 r., sygn. akt P 18/07 oraz z 1 lipca 2008 r., sygn. akt SK 40/07), w których Trybunał stwierdził niekonstytucyjność przepisów procedury cywilnej przewidujących odrzucenie przez sąd, odpowiednio, apelacji oraz skargi kasacyjnej sporządzonej przez profesjonalnego pełnomocnika, niespełniającej określonych wymagań prawnych, bez wzywania do usunięcia braków (art. 370<sup>1</sup> k.p.c. w przypadku apelacji, art. 398<sup>6</sup> § 2 i § 3 k.p.c. w przypadku skargi kasacyjnej). W wyroku z 20 maja 2008 r. (sygn. akt P 18/07) Trybunał Konstytucyjny zwrócił

uwagę, że regulacja, która nakłada na sądy obowiązek odrzucania, ze względu na dostrzeżone a nieusuwalne braki formalne, środków odwoławczych przed ich merytorycznym rozpoznaniem, stanowi ograniczenie dostępu do sądu II instancji. Naruszenie górnej granicy formalizmu procesowego, a przez to naruszenie prawa do sądu, może nastąpić m.in. z tego powodu, że nie zachowano właściwych proporcji przy normowaniu rygorów procesowych stosowanych przez organy postępowania na wypadek dokonania czynności w sposób wadliwy pod względem formalnym, także wtedy, gdy czynności te dokonywane są przez fachowych pełnomocników.

Jednocześnie, jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie, „[W] praktyce nie istnieje jeden idealny model postępowania, który dałoby się skonstruować na podstawie regulacji konstytucyjnych i który obowiązywałby w odniesieniu do wszystkich rodzajów postępowań sądowych, czy nawet do wszystkich postępowań w sprawach cywilnych. Regulacje konstytucyjne zawierają jedynie ogólne wskazania co do pewnych podstawowych elementów i mechanizmów, bez których nie dałoby się urzeczywistnić prawa każdego do rozpoznania sprawy w sprawiedliwej procedurze sądowej. Oceniając przestrzeganie przez ustawodawcę konstytucyjnych standardów sprawiedliwości proceduralnej, należy uwzględnić zawsze przedmiot i specyfikę danego postępowania” (wyrok TK z 28 lipca 2004 r., sygn. akt P 2/04). W wyroku z 21 lipca 2009 r. (sygn. akt K 7/09) Trybunał Konstytucyjny przypominał także funkcje społeczne sprawiedliwej procedury sądowej. Procedura taka ma szczególne znaczenie dla kształtowania zaufania obywateli do wymiaru sprawiedliwości i poczucia poszanowania ich praw. Nierzetelne procedury sądowe, nawet jeśli nie muszą prowadzić wprost do faktycznego zawieszenia obowiązywania konstytucyjnego prawa do sądu, a pośrednio do unicestwienia innych praw i wolności konstytucyjnych, których ochronę gwarantuje prawo do sądu (np. godność osobistą, życie, wolność, prawo własności), to jednak przez naruszenie zaufania, jakie musi wytwarzać rzetelna procedura sądowa, budzą zastrzeżenia (zob. też wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., sygn. akt SK 30/05).

## **2. Artykuł 64 ust. 1 Konstytucji (zasada ochrony własności)**

1. Skarżący zarzuca naruszenie przez kwestionowany przepis art. 64 ust. 1 Konstytucji, który stanowi, iż „[K]ażdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia”.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego na tle art. 64 Konstytucji ugruntowany jest pogląd, że: „na ustawodawcy pozytywnym spoczywa nie tylko obowiązek pozytywny stanowienia przepisów i procedur udzielających ochrony prawnej prawom majątkowym, ale także obowiązek negatywny powstrzymania się od przyjmowania regulacji, które owo prawo mogłyby pozbawiać ochrony prawnej lub też ochronę tę ograniczać” (zob. wyroki TK z: 13 kwietnia 1999 r., sygn. akt K 36/98; 29 czerwca 2004 r., sygn. akt P 20/02; 21 grudnia 2005 r., sygn. akt SK 10/05, czy też 20 kwietnia 2009 r., sygn. akt SK 55/08). Ochrona zapewniana własności i innym majątkowym prawom podmiotowym, zgodnie z art. 64 ust. 1 oraz art. 21 ust. 1 Konstytucji, musi być realna. Kryterium weryfikacji tej cechy jest skuteczność realizacji określonego prawa podmiotowego w konkretnym otoczeniu systemowym, w którym ono funkcjonuje (zob. orzeczenia powołane powyżej oraz wyroki TK z: 25 lutego 1999 r., sygn. akt K 23/98; 12 stycznia 2000 r., sygn. akt P 11/98; 19 grudnia 2002 r., sygn. akt K 33/02 oraz 20 stycznia 2004 r., sygn. akt SK 26/03). Z drugiej strony, Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że ochrona własności i innych praw majątkowych nie ma charakteru absolutnego, a jej ograniczenia są dopuszczalne z zachowaniem warunków przewidzianych w art. 31 ust. 3 oraz art. 64 ust. 2 i ust. 3 Konstytucji, tj. na podstawie ustawy i z poszanowaniem zasad równości oraz proporcjonalności.

2. W świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego sprzeczne ze standardem konstytucyjnym są w szczególności rozwiązania normatywne, które tworzą pozorne i nieefektywne mechanizmy ochrony praw podmiotowych (zob. wyrok TK z 1 września 2006 r., sygn. akt SK 14/05). Ochrona zapewniana majątkowym prawom podmiotowym musi być ponadto realna. Punktem odniesienia (kryterium weryfikacji tej cechy) jest skuteczność realizacji określonego prawa podmiotowego w konkretnym otoczeniu systemowym, w którym ono funkcjonuje (zob. orzeczenia powołane powyżej oraz wyroki TK z: 25 lutego 1999 r., sygn. akt K 23/98; 12 stycznia

2000 r., sygn. akt P 11/98; 19 grudnia 2002 r., sygn. akt K 33/02 oraz 20 stycznia 2004 r., sygn. akt SK 26/03). Sąd konstytucyjny wyraził także pogląd, że konstytucyjna ochrona praw majątkowych powinna polegać nie tylko na eliminowaniu działań faktycznych, prowadzących do uniemożliwienia uprawnionemu korzystania z przysługującego prawa, ale także na takim ukształtowaniu unormowań pozytywnych dotyczących treści danego prawa, które w znacznym stopniu ograniczają niebezpieczeństwo jednostronnego zniweczenia ekonomicznej istoty danego prawa, związanej z zachowaniem jego realnej wartości, zwłaszcza w sytuacji zaistnienia zdarzeń obiektywnych, na przykład związanych z głębokimi przeobrażeniami ustroju ekonomicznego państwa (wyrok TK z 3 października 2000 r., sygn. akt K 33/99).

### **3. Artykuł 2 Konstytucji (zasada poprawnej legislacji i dostatecznej określoności przepisów prawa)**

1. Jako tzw. związkowy wzorzec konstytucyjny skarżący powołuje art. 2 Konstytucji i wyrażoną w nim zasadę demokratycznego państwa prawa w zakresie, w jakim wynikają z niej następujące zasady szczegółowe: zasada poprawnej (przyzwoitej) legislacji, zasada sprawiedliwości proceduralnej i zasada dostatecznej określoności przepisów prawa. Zasada sprawiedliwości proceduralnej, powołana przez skarżącego w kontekście art. 2 Konstytucji, wynika jednak przede wszystkim z art. 45 ust. 1 Konstytucji i została przedstawiona powyżej, w ramach charakterystyki tego wzorca konstytucyjnego. Z kolei wymóg (nakaz) dostatecznej określoności przepisów prawa stanowi przejaw (element) zasady poprawnej legislacji (por. poniżej).

2. Zasada poprawnej legislacji stanowi jedną z zasad szczegółowych wyprowadzanych z zasady demokratycznego państwa prawnego. Zasada ta była już wielokrotnie przedmiotem rozważań Trybunału Konstytucyjnego (por. wyroki TK z: 5 stycznia 1999 r., sygn. akt K 27/98; 14 września 2001 r., sygn. akt SK 11/00; 30 października 2001 r., sygn. akt K 33/00; 19 marca 2007 r., sygn. akt K 47/05; 21 kwietnia 2009 r., sygn. akt K 50/07). Trybunał konsekwentnie prezentuje stanowisko, że z wyrażonej w art. 2 Konstytucji zasady państwa prawnego wynika

nakaz przestrzegania przez ustawodawcę zasady poprawnej legislacji. Nakaz ten jest funkcjonalnie związany z zasadami pewności i bezpieczeństwa prawnego oraz ochrony zaufania do państwa i prawa. Zasada przyzwoitej legislacji obejmuje między innymi wymóg (nakaz) dostatecznej określoności przepisów, będący jedną z dyrektyw składającą się na zasadę przyzwoitej legislacji. Powinny być one formułowane w sposób precyzyjny i jasny oraz poprawny pod względem językowym. Wymóg jasności oznacza obowiązek tworzenia przepisów zrozumiałych dla ich adresatów, którzy od racjonalnego ustawodawcy oczekiwać mogą stanowienia norm prawnych niebudzących wątpliwości co do treści nakładanych obowiązków i przyznawanych praw. Związana z jasnością precyzja przepisu powinna przejawiać się w konkretności nakładanych obowiązków i przyznawanych praw tak, by ich treść była oczywista i pozwalała na ich wyegzekwowanie. Jak stwierdził Trybunał, z zasady określoności „[w]ynika nakaz stanowienia przepisów prawa w sposób dostatecznie precyzyjny i jasny, umożliwiający jednoznaczną ich wykładnię oraz konstruowanie na gruncie tych przepisów dostatecznie precyzyjnych norm prawnych, jeśli przepisy te mają za zadanie taką funkcję normotwórczą spełniać” (zob. wyrok TK z 7 kwietnia 2011 r., sygn. akt K 4/09; por. wyroki TK z: 15 września 1999 r., sygn. akt K 11/99; 11 stycznia 2000 r., sygn. akt K 7/99; 20 listopada 2002 r., sygn. akt K 41/02).

Nie narusza zasady poprawnej legislacji (wymogu określoności prawa) posługiwanie się pojęciami pozaprawnymi, a nawet nieostrymi, jeśli ich dookreślenie następuje we względnie jednolitej praktyce orzeczniczej (zob. W. Sokolewicz, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. V, Warszawa 2007, uwagi do art. 2, s. 47-49; zob. wyroki TK z: 8 maja 2006 r., sygn. akt P 18/05; 16 stycznia 2006 r., sygn. akt SK 30/05). Niejasność lub nieprecyzyjność przepisu może natomiast uzasadniać stwierdzenie jego niezgodności z Konstytucją, „jeżeli jest tak daleko posunięta, że rozbieżności wynikających z jego wykładni nie da się usunąć za pomocą zwykłych środków mających na celu wyeliminowanie niejednorodności w stosowaniu prawa” (wyrok TK z 7 kwietnia 2011 r., sygn. akt K 4/09).

Zdaniem Trybunału, zasada poprawnej legislacji obejmuje również podstawowy z punktu widzenia procesu prawotwórczego etap formułowania celów, które mają zostać osiągnięte przez ustanowienie określonej normy prawnej.

Stanowią one podstawę oceny, czy sformułowane ostatecznie przepisy w prawidłowy sposób wyrażają wystawianą normę oraz czy nadają się do realizacji zakładanego celu. Niejasne lub nieprecyzyjne sformułowanie przepisu prawnego rodzi niepewność jego adresatów co do treści praw i obowiązków, zwłaszcza gdy stwarza dla organów stosujących przepis nazbyt dużą swobodę (a nawet dowolność) interpretacji, która – w zakresie zagadnień uregulowanych w sposób niejasny lub nieprecyzyjny – może prowadzić do wcielania się tych organów w rolę prawodawcy (por. wyrok TK z 30 października 2001 r., sygn. akt K 33/00). Ustawodawca nie może więc, poprzez niejasne formułowanie treści przepisów, pozostawiać organom mającym je stosować nadmiernej swobody przy ustalaniu ich zakresu podmiotowego i przedmiotowego. Założenie to można nazwać ogólnie zasadą określoności ustawowej ingerencji w sferę praw i obowiązków adresatów normy prawnej. Przekroczenie pewnego poziomu niejasności przepisów może stanowić samoistną przesłankę stwierdzenia ich niezgodności z wyrażoną w art. 2 Konstytucji zasadą państwa prawnego.

#### **IV. Analiza zgodności**

1. Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia konstytucyjnego prawa własności skarżącego w aspekcie, w jakim prawo to odnosi się do jego uprawnień jako wierzyciela, należy stwierdzić, że zaskarżony przepis nie jest sprzeczny ze standardem konstytucyjnym, wynikającym z art. 64 ust. 2 Konstytucji i sprecyzowanym w powołanym wyżej orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. W szczególności, zdaniem Sejmu, nie jest uprawnione twierdzenie skarżącego, że art. 754<sup>1</sup> § 1 k.p.c. tworzy całkowicie pozorny i nieefektywny mechanizm ochrony praw podmiotowych wierzyciela, wypaczając sens hipoteki przymusowej jako instytucji służącej zabezpieczeniu roszczeń wierzyciela w ramach postępowania zabezpieczającego. Nawet jeśli uznać zasadność twierdzenia skarżącego, iż przeprowadzenie w całości i zakończenie postępowania egzekucyjnego z nieruchomości jest niemożliwie w przeciągu przewidzianego w art. 754<sup>1</sup> § 1 k.p.c. terminu miesiąca od dnia uprawomocnienia się orzeczenia uwzględniającego roszczenie pieniężne, to jednak należy zaznaczyć, że przepis ten przewiduje możliwość innego oznaczenia terminu upadku zabezpieczenia przez sąd. Regulacja ta pozwala więc zapobiegliwemu i starannemu wierzycielowi zwrócić się



do sądu, który ustanowił zabezpieczenie roszczenia pieniężnego w postaci hipoteki przymusowej, z wnioskiem o wydłużenie okresu trwania tego zabezpieczenia ponad standardowy, miesięczny terminy przewidziany w art. 754<sup>1</sup> § 1 k.p.c. Odpowiedni wniosek musi być jednak złożony przed upływem tego miesięcznego terminu, gdyż jego upływ skutkuje *ex lege* upadkiem ustalonego zabezpieczenia. W sprawie, na kanwie której sformułowana została przedmiotowa skarga konstytucyjna, wierzyciel (a zarazem skarżący) tego nie uczynił. Na okoliczność tę zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny w K [redacted] w uzasadnieniu postanowienia oddalającego zażalenie na postanowienie Sądu Okręgowego w K [redacted], stwierdzając, że „[w] rozpoznawanej sprawie sąd (tj. Sąd Okręgowy w K [redacted] – uwaga własna) nie wyznaczył innego niż wynikający z ustawy terminu upadku zabezpieczenia, a powód o wydanie takiego postanowienia nie wnosił”.

W ocenie Sejmu, przewidziana w zaskarżonym przepisie możliwość wyznaczenia przez sąd, który decyduje o zabezpieczeniu roszczenia w postępowaniu zabezpieczającym, innego terminu wygaśnięcia zabezpieczenia, stanowi rozwiązanie normatywne pozwalające na elastyczne dostosowanie czasu zabezpieczenia do jego charakteru i okoliczności konkretnej sprawy. Dlatego też, zdaniem Sejmu, nie jest uprawnione twierdzenie skarżącego, że możliwość ta nie ma wpływu na negatywną ocenę zaskarżonego przepisu i uznanie jego niekonstytucyjności. Wbrew sugestiom skarżącego, wydłużenie wspomnianego terminu nie może mieć charakteru obligatoryjnego, gdyż nie zawsze będzie istnieć taka potrzeba. Bezzasadne i zbyt daleko idące jest również stwierdzenie skarżącego, iż „nie wiadomo w jaki sposób sąd miałby ustalić nowy, przedłużony termin upadku zabezpieczenia tak, aby interesy wierzyciela pozostały nienaruszone”. W ocenie Sejmu, określenie czasu, o który ma być przedłużony okres trwania zabezpieczenia, nie wydaje się być zadaniem przekraczającym możliwości sądu, mającego na uwadze okoliczności konkretnej sprawy, w szczególności w sytuacji, gdy przed upływem ustawowego miesięcznego terminu z umotywowanym wnioskiem wystąpi zainteresowany wierzyciel, wskazując na długość trwania postępowania egzekucyjnego z przedmiotu zabezpieczenia i wynikającą stąd potrzebę wydłużenia tego terminu w celu ochrony jego uzasadnionych interesów. Sejm stoi dlatego na stanowisku, że zaskarżony przepis nie narusza wynikającego z art. 64 ust. 1 Konstytucji negatywnego obowiązku ustawodawcy powstrzymania się od

przyjmowania regulacji, które pozbawiałyby realnej ochrony prawnej praw majątkowych wierzycieli.

2. Powołane wyżej względy przesądzają również, zdaniem Sejmu, o bezzasadności podniesionego w skardze zarzutu naruszenia przez zaskarżony przepis procedury cywilnej wynikających z art. 45 ust. 1 Konstytucji: prawa do sądu oraz zasady sprawiedliwości proceduralnej. Regulacja art. 754<sup>1</sup> § 1 k.p.c. nie jest sprzeczna z konstytucyjnymi standardami dotyczącymi realizacji prawa do sądu, ponieważ przepis ten stwarza wierzycielowi, którego roszczenie zostało zabezpieczone hipoteką przymusową, możliwość ochrony jego interesów na drodze sądowej, poprzez domaganie się od sądu wydłużenia okresu trwania zabezpieczenia ponad standardowy, miesięczny termin przewidziany w tym przepisie.

Jak trafnie przyjmuje się w doktrynie prawa cywilnego procesowego, oznaczenie dłuższego terminu „może nastąpić zarówno w chwili udzielenia zabezpieczenia, jak i po wydaniu postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia. Wydaje się również, iż możliwe jest wydanie postanowienia po uprawomocnieniu się orzeczenia, gdy zachowanie miesięcznego terminu do podjęcia czynności mających na celu skierowanie egzekucji do mienia, na którym ustanowiono zabezpieczenie, napotyka trudności (przykładowo czas trwania postępowania klauzulowego). Oznaczenie innego terminu może nastąpić zarówno z urzędu, jak i na wniosek, a konieczność podjęcia decyzji o oznaczeniu innego terminu może być podyktowana okolicznościami sprawy” (Z. Woźniak [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne. Komentarz*, red. J. Gołaczyński, LEX 2012, pkt 3). Stanowisko to reprezentowane jest również w orzecznictwie. Jak przyjął Sąd Najwyższy w uchwale z 18 października 2013 r. (sygn. akt III CZP 64/13), „[B]rzmienie art. 754<sup>1</sup> § 1 k.p.c. potwierdza, że moment, do którego zabezpieczenie ma trwać może określić sam sąd w postanowieniu o udzieleniu zabezpieczenia. Póki zabezpieczenie nie upadnie, na wniosek uprawnionego sąd może wydać postanowienie o określeniu momentu, do którego udzielone uprawnionemu zabezpieczenie ma być skuteczne. Wystąpienie z takim wnioskiem będzie zasadne zwłaszcza wtedy, gdyby z jakichś nieprzewidywanych przy udzieleniu zabezpieczenia przyczyn uprawniony przewidywał trudności z uzyskaniem po

prawomocnym zakończeniu postępowania tytułu wykonawczego pozwalającego na wszczęcie egzekucji zabezpieczonego roszczenia”.

Wbrew stanowisku skarżącego, nie można zasadnie twierdzić, że art. 754<sup>1</sup> § 1 k.p.c. pozbawił go możliwości prawnie skutecznej ochrony jego praw na drodze sądowej, uchybiając konstytucyjnemu standardowi sprawiedliwości proceduralnej. Jak już zaznaczono powyżej, a także, jak zaznaczył to Sąd Apelacyjny w K w uzasadnieniu postanowienia oddalającego zażalenie na postanowienie Sądu Okręgowego w K stwierdzające wygaśnięcie hipoteki przymusowej z mocy prawa, skarżący nie podjął we właściwym czasie, tj. przed upływem miesięcznego terminu przewidzianego w art. 754<sup>1</sup> § 1 k.p.c. skutkującego *ex lege* upadkiem zabezpieczenia, żadnych starań o jego ewentualne przedłużenie przez sąd. Skarżący nie złożył do sądu, który ustanowił zabezpieczenie, odpowiedniego wniosku o wydłużenie okresu jego trwania, a tym samym nie wyczerpał wszystkich możliwości ochrony przysługujących mu praw na gruncie art. 754<sup>1</sup> § 1 k.p.c. Dlatego też, zdaniem Sejmu, skarżący nie może zasadnie zarzucać tej regulacji, iż narusza ona konstytucyjny standard sprawiedliwości proceduralnej.

Na marginesie warto zauważyć, że rozpatrywany problem konstytucyjny był już przedmiotem skargi konstytucyjnej. W sprawie o sygn. akt Ts 69/11, potwierdzając aktualność dotychczasowego dorobku orzeczniczego w tym zakresie, Trybunał Konstytucyjny wskazał, iż: „z uwagi na charakter skargi konstytucyjnej jako nadzwyczajnego środka ochrony podstawowych praw i wolności zagwarantowanych w Konstytucji zwrócenie uwagi na zabezpieczenie interesu prawnego skarżących możliwe jest dopiero w przypadku wykazania przez nich minimalnej choćby staranności w trosce o zabezpieczenie tychże interesów. [...] skarga [...] nie może być wykorzystywana jako instrument służący korygowaniu zaniedbań popełnionych w postępowaniu poprzedzającym jej wniesienie” (postanowienie TK z 27 marca 2013 r., podtrzymane postanowieniem TK z 11 lipca 2013 r.).

3. Za bezzasadny należy również uznać zarzut skarżącego naruszenia przez zaskarżony przepis zasady poprawnej (przyzwoitej) legislacji obejmującej wymóg dostatecznej określoności przepisów prawa.

Jak wynika z powołanego wyżej orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, niejasność (nieprecyzyjność) regulacji ustawowej może uzasadniać stwierdzenie jej

niezgodności z Konstytucją dopiero wówczas, gdy niejasność ta ma charakter rażący i kwalifikowany, a więc gdy nie da się jej usunąć za pomocą zwykłych środków mających na celu wyeliminowanie niejednorodności w stosowaniu prawa, gdy przepis prawny nie jest skonstruowany poprawnie z punktu widzenia językowego i logicznego, bądź też gdy używane w ustawie pojęcia są wzajemnie sprzeczne lub umożliwiają dowolną interpretację (por. wyroki TK z: 29 października 2003 r., sygn. akt K 53/02; 14 września 2001 r., sygn. akt SK 11/00; 7 kwietnia 2011 r., sygn. akt K 4/09). W ocenie Sejmu, żadne z tych kwalifikowanych uchybień nie występuje na tle brzmienia art. 754<sup>1</sup> § 1 k.p.c. Jak stwierdza sam skarżący, „przepis art. 754<sup>1</sup> § 1 k.p.c., mimo że jego literalna wykładnia jest jasna, to jednak z uwagi na swoją jaskrawą niedorzeczność (w odniesieniu do hipoteki przymusowej) powoduje głębokie rozbieżności wśród komentatorów [...]”. Sam skarżący wskazuje więc na jasne brzmienie zaskarżonego przepisu, który w sposób niepozostawiający żadnej wątpliwości przewiduje wygaśnięcie *ex lege* zabezpieczenia po upływie miesiąca od uprawomocnienia się orzeczenia uwzględniającego roszczenie podlegające zabezpieczeniu. Również SN w powołanej wyżej uchwale z 18 października 2013 r. (sygn. akt III CZP 64/13) stwierdził, że, „[C]elem tego unormowania [art. 754<sup>1</sup> § 1 i § 2 k.p.c. – uwaga własna] jest też jednoznaczne oznaczenie daty, do której zachowa skuteczność postanowienie zabezpieczające roszczenie pieniężne, którego istnienie potwierdza prawomocny wyrok. Do upadku zabezpieczenia w sytuacji unormowanej w art. 754<sup>1</sup> k.p.c. dochodzi z upływem stosunkowo krótkiego, bo dwutygodniowego lub miesięcznego, terminu, którego bieg *verba legis* rozpoczyna się w dacie uprawomocnienia się wyroku uwzględniającego zabezpieczone roszczenie”. Okoliczność, że niektórzy z powołanych przez niego komentatorów dokonują błędnej wykładni tej regulacji, sprzecznej z jej jednoznaczną normatywną treścią, nie może uzasadniać tezy o naruszeniu wynikającej z art. 2 Konstytucji zasady poprawnej legislacji i wymogu dostatecznej określoności przepisów prawa.

Za bezzasadne i zbyt daleko idące należy również uznać przytoczone twierdzenie skarżącego o „jaskrawej niedorzeczności” art. 754<sup>1</sup> § 1 k.p.c. w odniesieniu do hipoteki przymusowej. Czasowe ograniczenie zabezpieczeń ustanowionych przed wszczęciem postępowania rozpoznawczego lub w jego toku na podstawie art. 747 k.p.c. koresponduje z ich tymczasowym charakterem oraz skłaniać ma uprawnionego do jak najszybszego wyegzekwowania przysługujących

mu roszczeń pieniężnych wobec dłużnika z przedmiotu zabezpieczenia (por. Jakubecki [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. J. Jakubecki, LEX 2012, pkt 1). W ocenie Sejmu, *ratio legis* zaskarżonej regulacji znajduje uzasadnienie w wartościach konstytucyjnych, ponieważ dyrektywa ochrony praw majątkowych (art. 64 Konstytucji) dotyczy także dłużnika, na którego nieruchomości ustanowiono hipotekę przymusową. Obciążenie majątku tym zabezpieczeniem utrudnia zaś dłużnikowi korzystanie z jego praw właścicielskich (na temat por. ustalenia TK dokonane w postanowieniu z 27 marca 2013 r., sygn. akt Ts 69/11). Zarazem jednak, jak podkreślono to już wyżej, zaskarżony przepis stwarza możliwość przedłużenia przez sąd terminu wygaśnięcia zabezpieczenia, jeżeli uzasadniają to okoliczności konkretnej sprawy, a zwłaszcza sposób zabezpieczenia i długi okres egzekucji z jego przedmiotu. Dlatego też, zdaniem Sejmu, nie można zasadnie twierdzić, że przyjęte przez ustawodawcę rozwiązanie jest tak dalece nieracjonalne („niedorzeczne”), że narusza standard poprawnej legislacji wynikający z art. 2 Konstytucji.

W ocenie Sejmu, na powyższą ocenę konstytucyjności art. 754<sup>1</sup> § 1 k.p.c. na gruncie art. 2 Konstytucji nie ma też wpływu ewentualne uznanie zasadności postulatów *de lege ferenda* zgłaszanych w doktrynie prawa cywilnego procesowego, zmierzających do zmiany treści przepisów dotyczących postępowania zabezpieczającego lub przepisów ustawy o księgach wieczystych i hipotece tak, aby chronić pozycję prawną wierzyciela, który na podstawie art. 747 k.p.c. uzyskał hipotekę przymusową na zabezpieczenie roszczeń pieniężnych. W szczególności zmiana ta mogłaby polegać na wprowadzeniu, w odniesieniu do tej hipoteki, wyjątku od przewidzianej w art. 754<sup>1</sup> § 1 k.p.c. zasady wygaśnięcia zabezpieczenia w określonym w tym przepisie terminie miesięcznym (por. Z. Woźniak [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne. Komentarz*, red. J. Gołaczyński, LEX 2012, pkt 6). Zważywszy na okoliczność, że egzekucja z nieruchomości obciążonej hipoteką przymusową z reguły nie będzie możliwa w miesięcznym terminie określonym w art. 754<sup>1</sup> § 1 k.p.c., postulaty te mogą być uznane za zasadne. Akceptacja zasadności postulowanych zmian nie może jednak uzasadniać twierdzenia o „kwalifikowanej” wadliwości tego przepisu, skutkującej naruszeniem konstytucyjnej zasady poprawnej legislacji.

4. W związku z powyższym należy stwierdzić, że art. 754<sup>1</sup> § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim odnosi się do zabezpieczenia roszczeń pieniężnych w postaci hipoteki przymusowej, **jest zgodny** z art. 64 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji.

MARSZAŁEK SEJMU



Ewa Kopacz